

DZIEŃ DOBRY!

Gazeta Białostocka 10 gr.

DZIENNIK ILUSTROWANY

Bestjalski zamach Chunchuzów na pociąg syberyjski

CHARBIN, 18.1. — Bandyci wykołeli na linii wschodnio - chińskiej pociąg, zdążający w kierunku zachodnim. Lokoмотywa i 5 wagonów, które wypadły z szyn, przewróciły się. Wagony splonęły.

Na miejsce wypadku wysłano z Charbina specjalny pociąg z pomocą lekarską. Dotychczas brak szczeń, gdyż co do rozmiarów katastrofy, przypuszczają jednak, iż jest wielu zabitych i rannych.

CHARBIN, 18.1. — W katastrofie kolejowej, wywołanej przez bandytów, którzy wykołeli pociąg transsyberyjski, zginęło w płomieniach

pałających się wagonów 4-ch pasażerów. 29-ciu jest rannych. Pożar w zupełności zniszczył wagony, poczętę udało się uratować.

Bandyci wysadzili w powietrze również pancerny pociąg japoński w odległości 58 mil na zachód od Hengtachotze.

Udaremniiona rebelja komunistów portugalskich

PARYŻ, 18.1. — Donoszą z Lizbony, że ubiegłej nocy władze portugalskie zlikwidowały próbę obalenia obecnego rządu.

Już od kilku dni policja posiadała wiadomości, że związki zawodowe, opanowane przez komunistów, zamierzają ogłosić w czwar

tek strajk powszechny, aby w ten sposób wymusić dymisję rządu i utworzyć tymczasowy komitet rewolucyjny.

Dokonano licznych aresztowań wśród przywódców związków zawodowych, u których znaleziono bomby i broń.

Wykolejeniec-morderca policjanta w oczekiwaniu nieuchronnego wyroku śmierci

Wojskowy sąd doraźny w Wilnie na sesji wyjazdowej w Białymstoku przystąpił wczoraj do rozpatrzenia ponurej sprawy strzelca 42 p. p. Jana Ciborowskiego, któremu akt oskarżenia zarzuca zabójstwo st. post. Ignacego Maciejewskiego z Urzędu śledczego w Białymstoku i usiłowanie zabójstwa post. Lucjana Spiewaka z posterunku Lewickie.

Ciborowski przed powołaniem do wojska mieszkał stale w Warszawie przy ul. Jagiellońskiej 19. Od 9

roku życia jest sierotą. Przez jakiś czas pozostawał na wychowaniu u Braci Albertynów, skąd uciekł i odtąd datuje się jego przestępcza działalność.

Karany wielokrotnie za kradzieże — w szeregach wojska nie okazał żadnej poprawy, popadając często w konflikt z rygiorem dyscypliny wojskowej.

Mając urazę do st. sierż. Jana Kuca za jego bezwzględność w służbie

postanowił go zabić.

W tym celu odlatywał w dniu 8 p.

m. z patrolu. Ponieważ długie oczekiwanie na Kuca pod jego mieszkaniem przy ul. Piasta 73 nie dało rezultatu, przeto Ciborowski udał się na ul. Warszawską i tam wypatrzył swej ofiary. W pewnej chwili zaszedł on do poczekalni Urzędu śledczego i przez okno w dalszym ciągu oczekiwał nadejścia Kuca.

Już zbliżała się północ, gdy do Urzędu śledczego przybył st. post. Maciejewski by zmienić dyżurnego koleżę przy telefonie. Ciborowski, obawiając się aresztowania

frzykrotnie strzelił do Maciejewskiego, kładąc go trupem na miejscu.

Dokonawszy tej zbrodni, udał się jeszcze raz w kierunku miejsca zamieszkania st. sierż. Kuca, ale ten nie nadchodził, więc zrezygnował ze swych zamiarów i uciekł. Na odpoczynek zatrzymał się dopiero w miejscowości Lewickie u niejakiego Płońskiego, gdzie

tego samego jeszcze wieczora dosięgła go ręka sprawiedliwości.

Post. Lucjan Spiewak, otrzyawszy wiadomość o zatrzymaniu się podejrzanego żołnierza u Płońskiego — udał się na miejsce, gdzie ze zbrodniarzem stoczył zaciętą walkę Ciborowski zranił Spiewaka ciężko w szyję, ale mimo to, policjant resztą sił wyciągnął swój bagnet i kilkoma uderzeniami osłabił przeciwnika.

Nadeszła w porę pomoc. Kilku policjantów obezwładniło zbrodniarza który, stanawszy wczoraj przed sądem, przyznał się z cynicznym uśmiechem do winy.

Przewód sądowy został zakończony i wyrok zapadł jeszcze dzisiaj. O ile sąd orzeknie karę śmierci, to naczelny prokurator wojskowy, szef departamentu Sprawiedliwości M. S. Wojsk. płk. dr. Teofil Maresch uda się do Pana Prezydenta na Zamek, przedstawiając odpowiedni wniosek o utaskawienie skazanca.

W myśl przepisów wojskowych wyrok śmierci musi być wykonany w ciągu dwóch godzin od uprawomocnienia się.

Rozprawie doraźnej przewodniczył szef wojskowego sądu okr. w Wilnie, ppłk. Władysław Proniewicz oskarża: prok. mjr. Tadeusz Wyżomirski; obronę wnosi z urzędu kpt. Duszyński.

Generał estoński przybywa do Warszawy

Na zaproszenie szefa Sztabu Głównego, gen. Gąsiorowskiego, przybędzie do Warszawy w dniu 5 lutego r. b. szef Sztabu generalnego Estonii, gen. Juhan Tärwand.

Pobyt gen. Tärwanda, który bawił już w Polsce w 1927 roku, potrwa cztery dni.

Tysiące ofiar ludzkich

Niesamowite zniwo trzęsienia ziemi w Indiach

LONDYN, 18.1. — Dopiero teraz nadchodzą z Indji dokładniejsze dane, które dają obraz olbrzymiego zniszczenia, wyrządzonego przez trzęsienie ziemi. Tak zw. „Ogród Indji”, a mianowicie północny obszar prowincji Bihar jest zupełnie zrujnowany.

Na przestrzeni setek mil widnieją zniszczone doszczętnie pola i zgłiszczą.

Miasto Muffazarpur, liczące 50.000 mieszkańców, uległo prawie, że

zrównaniu z ziemią.

Ten sam los spotkał Monghyr, liczące 36.000 mieszkańców.

Zniszczeniu uległy znaczne plantacje cukru w okolicy Muffazarpur, który był ośrodkiem produkcji cukrowej.

Dotąd nie ogłoszono żadnej ofic

Wypadek ks. Biskupa

Poślizgnął się i złamał rękę

Z Płocka donoszą: Biskup płocki, ks. Nowowiejski, wychodząc z pałacu swego w towarzystwie kapelana ks. prałata Wilkońskiego, poślizgnął się na bruku ulicznym i spadł tak fatalnie, że doznał złamania ręki w przegubie.

Wypadek spowodowała ślizgawica i nie posypanie chodnika piaskiem.

jalnej listy zabitych, których liczbę trudno jest ustalić. Według obliczeń nieoficjalnych.

Liczba zabitych sięga 8.000.

W ministerstwie dla spraw Indji w Londynie wyrażają nadzieję, że obliczenia te są przesadzone, niemniej przeto wyraźna jest obawa, iż trzęsienie ziemi pociągnie za sobą przeszło 1000 zabitych.

Lotnicy, którzy w towarzystwie obserwatorów wylecieli, celem do konania rekonesansu nad zniszczonymi obszarami, opowiadają o widocznym z samolotów zniszczeniu. W wielu miejscach, gdzie znajdowały się osiedla ludzkie, dziś widnieją

olbrzymie polacie wody.

400 chorych poniosło śmierć pod gruzami zawalonych szpitali

KALKUTA, 18.1. — Według otrzymanych tutaj wiadomości, dwa szpitale w Darbhanga zawaliły się, grzebiąc pod gruzami około 400

Na polach i drogach leży moc trupów ludzkich i zwierzęcych.

KALKUTA, 18.1. Według ostatnich danych, liczba ofiar trzęsienia ziemi w Indiach północnych wynosi

co najmniej 2000 zabitych

i zgóra 10.000 rannych.

W samem Muffazarpur, liczba zabitych w tem mieście w czasie trzęsienia ziemi przewyższa 300 osób. Policja przy pomocy obywatelskich drużyn ratowniczych spieszy z pomocą rannym. Miejscowy szpital

przepełniony jest rannymi, leżącymi pokotem jeden koło drugiego. W okolicach szpitala słychać rozdzierające krzyki i jęki rannych.

Zdolano ocalić tylko jedne go. Zawaliły się również pałace maharadzy i jego brata.

Rozczarowani piraci Banknoty okazały się imitacją

LONDYN, 18.1. — W uzupełnieniu wiadomości o napadzie piratów na parowiec chiński „Pooan”, nadchodzi następujące szczegóły: Piraci uprowadzili ze sobą szereg banknotów i zabrali kilka słuzych

wypełnionych banknotami.

Jak się okazało obecnie, były to jednak tylko imitacje prawdziwych banknotów, które miały być sfałszowane w Tsing-Tao w okresie mar-

Zastanówmy się trochę...

LUDZIE NA SPRZEDAŻ

Któż z nas nie pamięta z lektury lat młodzieńczych tragicznej postaci „waja Toma” — szlachetnego murzyna niewolnika sprzedawanego z ręk do ręk jak robocze bydło. Kto nie miał łez w oczach, czytając o przygodach czarnej matki uciekającej nocą przez puszcze dla uratowania dziecka, które miało być sprzedane innemu panu. Specjalnie ćwiczone psy gonące białe psy na śladem...

Zastawo się, że okropne czasy obydno handlu ludźmi, miały już bezpowrotnie.

Murzyn jest dziś nietylko formidabilem w dancingu i kondakterem wagonów sypialnych na wielkich magistralach kolejowych w Ameryce, ale bywa sobie dyrektorem banku, rektorem uniwersytetu i biskupem.

I choć czasem dochodzą słuchy o wybuchach falowej nienawiści, obywateli w dzikich samosądach nad czarnymi, panuje powszechne przekonanie,

że niewolnictwo w dzisiejszych czasach byłoby nie do pomyślenia.

A jednak rzeczywistość zadaje nam, takim mniemaniem.

Tylko „Legion Zasłużonych” wybiera do polskiego Senatu

Sejmowa komisja konstytucyjna obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad sprawą rewizji ustroju Państwa.

Wicemarszałek Czar zreferował zasady statutu „legionu zasłużonych”, z których wynika, że „legion” tworzy się w celu zapewnienia Państwu trwałego oparcia na pracy obywateli przodujących w swej działalności na rzecz dobra zbiorowego.

Obywatele zaliczeni do „legionu” nie korzystają z żadnych uprawnień szczególnych z wyjątkiem prawa wybierania do senatu. Senatorowie należą do „legionu” z mocy samego prawa, godność zaś obywatela „zasłużonego” nadaje senat na wniosek kapituły. Organami legionu są „kapituła, składająca się z 30 senatorów wybieranych przez senat na trzy lata, dalej — komisje kwalifika-

Oto niedawno w Genewie, w gmachu Ligi Narodów zebrała się komisja, obmyślająca środki walki z handlem niewolnikami. Raporty ekspertów przedstawiały zebrałym zawierają dane wstrząsające. Były to jakby kwitki wydarte z jaknajbardziej fantastycznej książki o polowaniach na ludzi.

Okazuje się, że w głębi czarnych lasów nic się nie zmieniło. Niemal jawnie tworzone są całe ekspedycje, które napadają na osady murzyńskie, porywają „towar” i spieniężają go na rynkach.

Na wschodzie znów kwitnie handel dziewczętami, sprzedawanymi przez rodziców i zawodowych handlarzy.

Wierzyć się w to wszystko nie chce, a jednak nie ma w tem słowa przesady. Jeżeli dodać do tego jeszcze, że tysiące białych niewolnic w drują corocznie z Europy do południowo-amerykańskich domów rozpusty, w jakże ponurym świetle staje świat dwudziętego wieku wyrafinowanej podobno kultury, wieku niesłychanych zdobyczy wiedzy, epoki walki o „wywyższenie” tych, którzy dotąd byli „poniżeni!”

cyjne i sądy honorowe. Komisje kwalifikacyjne — po jednej na każde województwo, składają się z przewodniczącego, oraz z członków, mianowanych spośród obywateli zasłużonych mianowanych na okres trzy letni przez marszałka senatu.

Sądy honorowe, również po jednym na województwo składają się z prezesów, wiceprezesów i sędziów powoływanych przez marszałka senatu na okres trzyletni spośród kandydatów wybranych w liczbie potrójnej przez zjazdy wojewódzkie „legionu”.

W zjazdach wojewódzkich biorą udział delegaci wybrani na zjazdach powiatowych „legionu” w liczbie — po jednym delegacie na 25 obywateli „zasłużonych”.

Wzięliśmy ciężar ponad siły...

Premier Jędrzejewicz o położeniu naszego szkolnictwa

Komisja budżetowa sejmu zajmowała się na wczorajszym posiedzeniu budżetem ministerstwa oświaty, referowanym przez posła Z. Stronickiego.

Preliminarz budżetowy ministerstwa oświaty na przyszły rok budżetowy, jak stwierdził na wstępie referent, nie uległ żadnym istotnym zmianom w porównaniu z okresem poprzednim. Suma wydatków wynosi 311.183.530 zł., suma dochodów — 3.900.320 zł.

W bieżącym roku budżetowym wydatki stanowiły 324.500.000 zł., suma dochodów 3.814.000.

Zmniejszenie globalnej kwoty o sumie około 13 milionów nie spowoduje w przyszłym roku żadnego istotnego ograniczenia zakresu i rozmiaru prac szkolnych, a obniżka ta jest procentowo mniejsza, aniżeli obniżka całego budżetu państwowego.

Co do wydatków na uposażenie, to wynoszą one 285 milionów złotych, co stanowi 91 proc. preliminarza.

Wydatki osobowe uległy znacznemu obniżeniu spowodu dalszej redukcji etatów osobowych, przeprowadzonych we wszystkich trzech instancjach w łącznej liczbie 102 etaty.

W szkolnictwie powszechnym ilość etatów czynnych nie uległa zmianie.

Budżet działu VI — nauka i szkolnictwo wyższe — również nie wykazuje istotnych zmian.

Następnie mówca przeszedł do omówienia funduszu ministerstwa oświaty.

Po referencie głos zabrał premier Jędrzejewicz.

Jestemysy nadal jeszcze zazna-

czył p. Premier — w tychsamych warunkach gospodarczych, zmuszających do jaknajdalej idących oszczędności, które już przed kilku laty wytyczyły zasadnicze granice naszych możliwości i zamierzeń. Konieczność zmniejszenia oszczędności sfera również i w dziedzinie oświaty. Dzięki jednak u-

trwałonemu już zrozumieniu ważności tej dziedziny udało się ją obronić przed niebezpieczeństwem zbyt dotkliwych skreśleń, a nawet niezmiernie uprzyjeźniła w stosunku do całości nowego budżetu.

Następnie p. Premier omówił podstawi polityki oświatowej w Polsce, poczem przeszedł do sprawy powszechnego nauczania.

Niestety, przeżyliśmy się, biorąc w rachubę niepodległość ten wielki ciężar realizacji zasady obowiązku powszechnego nauczania na niesokropnie jeszcze barki. Pół miliona dzieci pozostaje znów poza szkoła. Jedynie na Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu obowiązek szkolny wypełniony został w stu procentach. Dzięki tylko obywatelskiemu wysiłkowi administracji szkolnej, przybliżyliśmy do szkół w obecnym roku szkolnym o 125.000 więcej dzieci, niż w roku ubiegłym.

Niestety, musimy zdobyć się na odwagę spojrzania prawdzie w oczy i stwierdzić, że realizacja zasady powszechnego nauczania przez państwo w nowych warunkach nie jest możliwa do osiągnięcia w całej rozciągłości zbyt szybko.

Wywłaszczenie w Meksyku wielkiej własności ziemskiej

BUENOS AIRES, 18.1. — Donoszą z Meksyku, że kongres narodowy meksykański zatwierdził ustawę o reformie rolnej, która ma być przeprowadzona w ciągu lat 6-ciu.

W myśl ustawy, wielkie obszary ziemi o łącznej powierzchni kilku milionów hektarów, znajdujących się w rękach wielkich właścicieli dóbr — tak Meksykanów jak cudzoziemców, mają być oddane w dzierżawę. Obecni właściciele tych ziem będą odszkodowani przez państwo.

Gdy dolar zwyżkuje spada funt szterlingów

Dzień wczorajszy zaznaczył się na giełdach światowych dość poważną zniżką funta szterlinga. Kurs dolara natomiast w dalszym ciągu lekko zwyżkuje.

Na giełdzie warszawskiej kurs

czeka na Nowy Jork podniósł się od środy z 5.48 na 5.51, a kurs przekazu telegraficznego z 5.51 na 5.53. Kurs dewizy londyńskiej spadł poważnie, bo z 28.12 na 27.83.

Sześciu następców w Seimie „bohaterów” procesu brzeskiego

Główna komisja wyborcza załatwiła już sprawę następców posłów skazanych wyrokiem brzeskim, p. p. Barlickiego, Ciolkosza, Dubois, Kiernika, Libermata i Witosa.

Na ich miejsce wchodzi do Sejmu z listy Centrolewa pp. Maciej Rataj, b. marszałek Sejmu (Klub Ludowy), Ludwik Kulczycki, profesor szkoły nauk politycznych (N.

Znow partię stonony zakupiły w Polsce Sow'cy

W bieżącym tygodniu została zawarta za pośrednictwem bawiących w Polsce delegatów sowieckich, nowa transakcja na dostawę dla „Torgsinu” stoniny na sumę około 320 tys. zł.

P. R.), Adam Kuryłowicz urzędnik kolejowy (P. P. S.), Józef Steinofrolnik (Klub Ludowy) oraz dwóch posłów, którzy wprawdzie zostali wybrani z listy Centrolewa, ale wchodzi do B. B. Są to pp. Roman Janowski, księgarz i Marjan Cieplak, nauczyciel.

Kogo karmiliśmy w grudniu naszym polskim zbożem

Wywóz naszego zysa zagranicę osiągnął w ubiegłym miesiącu grudniu ogólną ilość 353.550 kwintali czyli centnarów, wartości 3.567.000 zł. Pszenicy w tym miesiącu wywieźliśmy 8.853 kwintale — wartości 272.000 zł., jęczmienia — 197.347

Pod wodzą dostojników państwa działała komitety zbóki na nasze szkolnictwo zagranicą

Apel Komitetu Wykonawczego Zbiórki na cele szkolnictwa polskie go zagranicą nie minął bez echa. Niemal ze wszystkich stron kraju na pływają wiadomości o utworzeniu Komitetów Wojewódzkich, które za jęły się energicznie przygotowaniem zbiórki.

W pierwszym szeregu wymienić należy województwa: śląskie i poznańskie, które już w roku ubiegłym wykazały niezwykle żywą działalność w tej sprawie, uwieńczoną wielkimi powodzeniami finansowemi.

Komitety Wojewódzki Śląski ukonstytuował się pod przewodnictwem wojewody dr. Grażyńskiego. Poznański Komitet uzyskał protektorat ks. Kardynała Prymasa Hłonda, oraz wojewody Raczyńskiego i do wódey okręgu gen. Franka.

Ruch graniczny polsko-niemiecki

Z dniem 1-ym b. m. wchodzi w życie nowa umowa polsko-niemiecka o ułatwieniach w małym ruchu granicznym. Nowa umowa wprowadza szereg zmian zarówno w systemie wydawania przepustek granicznych, jak i co do warunków ich uzyskiwania.

Przepustki graniczne wystawia powiatowa władza administracyjna. Umowa przewiduje jeden typ przepustki granicznej, po polskiej stronie koloru żółtego, po stronie niemieckiej zaś koloru zielonego.

Nowa umowa, w odróżnieniu od poprzedniej, nie przewiduje zgody władzy granicznej drugiego państwa, jako warunku wydania przepustki stałej. Przepustki graniczne wydane się obecnie bez porozumiewania się z władzą niemiecką.

Wybory do rad gminnych w woj. Lubelskiem

Ogłoszono wyniki wyborów do rad gminnych w powiatach tomaszowskim, krasnostawskim i włodawskim, woj. lubelskiem.

W pow. tomaszowskim wybrano spośród członków i sympatyków BBWR 183 radnych, bezpartyjnych 30, Stronictwa Narodowego 2, Str. Lud. 5; w pow. krasnostawskim BBWR zdobył 221 mandatów, bezpartyjni 4 i Str. Lud. 10; w pow. włodawskim: BBWR 161 mandatów, bezpartyjni 26, Str. Lud. 13, Str. Nar. 3, komuniści 3, Undo 2.

Ogółem w trzech powiatach wybrano 664 radnych gminnych, z czego

BBWR zdobył 565 mandatów, bezpartyjni 61, Str. Nar. 5, Str. Ludowe 28, komuniści 3 i Undo 2.

Wybory do rad gminnych w woj. lubelskiem są już na ukończeniu.

Zakamieniałe serce p. profesorowej Zataiła legat ojcowski przed wiernym jego sługą i pozwoliła mu odeść o kiju zebrać

Drobna napozór, a brzydka sprawa zajmuje od pewnego czasu sądy lwowskie.

Przed dwoma laty zmarł jeden z wybitnych profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza, który w ciągu lat 30-tu miał przy boku swoim wiernego sługę, Ignacego Barbacha. Profesor był ogromnie przywiązany do swego starego lokaja i darzył go nieograniczonym zaufaniem.

Krótko przed śmiercią, profesor sporządził wobec swego zięcia, również profesora Uniwersytetu lwowskiego, Dr. Załęskiego, testament, w którym m. in. swój folwark 400-morgowy i znaczną gotówkę zapisał starszej córce, żonie docenta Uniwersytetu Jagiellońskiego, pani Marii Szmidowej, pód warunkiem jednakże, iż zapewni staremu słuzącemu Barbachowi i jego rodzinie przywilej utrzymać do końca życia.

Niestety, Barbach nie wiedział nic o tym legacie, a ponieważ główna spadkobierczyni, pani Szmidowa, nie spełniła woli umierającego ojca i w ciągu dwu lat nie wypłaciła staremu słuzącemu ani grosza — spadł w nędzę tak wielką, iż wkońcu musiał... zebrać pod kościołem.

Aż pewnego dnia spotkał wynędzniałego, zebrającego na ulicy Barbacha prof. Załęski i zdumiony ten,

poinformował starego słuzącego o istniejącym na jego rzecz legacie zmarłego uczonego.

Ponieważ mimo zwrócenia się piśmiennie do pani Szmidowej, w dalszym ciągu odmawiała ona jakiegokolwiek wsparcia Barbachowi, starzec wystąpił na drogę sądowną i lwowski Sąd wywiłny całkowicie uznał słusność jego pretensyj. Lecz nawet i ten wyrok nie skruszył zakamieniałego serca profesorowej — spadkobierczyni, aż doszło do tego, że sprawa zając się musiała z urzędu prokuratura, która przeciwko p. Szmidowej wystąpiła z oskarżeniem o występki przeciwko opiece i nadzorowi.

W czasie toczącej się przed lwowskim Sądem okręgowym rozprawy, p. Szmidowa wyparła się jakoby zataiła przed starym słuzącym jej ojca legat-ojcowski i dowodziła, że chciała umieścić go na swym folwarku, Barbach jednak nie zgodził się na to, żądając pieniędzy, których ona „spowodu kryzysu” dać mu nie mogła.

Zeznaniem tym jaknajbardziej stanowczo zaprzeczył Barbach, twierdząc, iż w ciągu dwóch lat p. Szmidowa ani razu nie wystąpiła wobec niego z żadną propozycją odnośnie spełnienia legatu i nie wypłaciła mu ani grosza.

Ciekawa ta i wywołująca szluzne

oburzenie w opinii publicznej sprawa, została odroczone celem przesłuchania świadków-powołanych przez Szmidową. Oskarżenie przeciwko niej, niezależnie od prokuratora, popiera profesor Uniwersytetu lwowskiego, Dr. Olberek.

RADIO

- 7: Sygnal czasu i pieśń „Kiedy raz, nie wstała żerze”. 7.05: Gimnastyka. 7.20: Płyty. 7.40: D. c. płyt. 7.55: Chwilka gospodarstwa domowego. 11.57: Sygnal czasu, hejnał z Krakowa. 12.05: Koncert zespołu jazzowego 12.33: D. c. koncertu. 13.40: Koncert orkiestry ludowej. 16.40: Odczyt „Bezimienni w służbie ideał”. 16.55: Duety wokalne w wyk. R. Lijana i B. Bragiński. 17.20: Śladem wielkiego śpiewaka — Adam Didur (reportaż muzyczny). 17.50: Pogadanka rolnicza „O nie i wnie”. 18: Odczyt „Nauczyciel na polu literatury i sztuki”. 18.20: Audycja karawalowa „Na herbatce tańczącej”. 19.20: Dokąd jechać w święto? 19.25: Fefelton aktualny. 20: „Myśli wybrane”. 20.15: Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. W przerwie ok. g. 21: „Odrodzenie Fredry”, wył. F. Boy-Zeleński (lektura i teraźni). 22.40: Muzyka taneczna. 23.05: D. c. muzyki tanecznej.

Pogrzeb s. p. H. Paderewskiej

PARYŻ, 18.1. Pogrzeb s. p. Heleny Paderewskiej odbędzie się w dniu 19.1. o godz. 10.00 w kościele św. Morycego pod Paryżem.

Druga porażka naszych bokserów w Szwecji

SZTOKHOLM, 18.1. — W środę wieczorem odbył się w mieście Oerebro międzynarodowy mecz bokserki Poznań — Oerebro, zakończony zwycięstwem Szwedów w stosunku 8:6.

Porażki ponieśli: Bakowski, Garmarek i Majchrzycki, który przyszedł odmówić ciężką ranę oka oraz Pilat.

Czesi przywracają 18-ty cząstkę służby wojskowej

PRAHA, 18.1. — W najbliższym czasie parlamentowi przedłożony będzie projekt przywrócenia 18-miesięcznej służby wojskowej.

Adamowicze lecą do Polski Nowa próba lotu transatlantyckiego

Lotnicy polscy, zamieszkali stałe w Ameryce bracia Bronisław i Józef Adamowicze zamierzają w najbliższym czasie wystartować do polski.

Adamowicze lecą do Polski Nowa próba lotu transatlantyckiego

Samolot ich znajduje się obecnie na Long Island, gdzie czynione są ostatnie przygotowania. Lotnicy od byli kilka dłuższych lotów, które wykazały dobry stan aparatu.

Dluzymi diament za 2 miliony złotych

JOHANNESBURG (Afryka Pol.). 18.1. — Znaleziony w tych dniach w Elandsfontein olbrzymi diament, wagi 726 karatów, sprzedany został Ernestowi Oppenheimerowi za sumę 70 tys. funtów szterlingów (niepełna 2 miliony zł.).

Piątek 19 STYCZNIA 1934

Dz. ś Henryka Jutro Fabjana SŁOŃCE

Wsch. st. 7.34 Zach. st. 3.59

Wsch. ks. 9.11 Zach. ks. 9.35

Przeważnie pochmurno, miejscami opady. Dalszy wzrost temperatury. Dość silne i porywiste wiatry południowo-zachodnie, w górach możliwy śnieg.

Wielka afera czekowa wykryta w Siedlcach

W Siedlcach została wykryta sensacyjna afera czekowa.

Do gospodarczego zakładu kredytowego w Krakowie wysłał niejaki Leon Lisewski, podający swój adres na poście-restańskie Makobody pod Siedlcami, pismo z prośbą o podanie warunków nabycia za gotówkę większej ilości obligacji pożyczki inwestycyjnej.

W kilka dni później pocztowa kasa oszczędności w Krakowie otrzymała list polecony z datą 1-go stycznia b. r. nadany z agencji w Zbuczynie, pow. siedleckiego z wykazem wpłaty w obrocie czekowym na sumę 32.500 zł. na konto gospodarczego zakładu kredytowego w Krakowie, dokonanego przez Lenę Lisewską.

Wskutek tego PKO w Krakowie powiadomił właściciela konta o wpływie powyższej kwoty.

Nazajutrz do kasy PKO w Krakowie zgłosił się nieznaną osobnik, podający się za urzędnika zakładu kredytowego w Krakowie, z żądaniem wypłaty tej sumy. Przy legitymowaniu powstało pewne nieporozumienie. Okazał on legitymację Banku Spółdzielczego w Krakowie, a nie Gospodarczego Zakładu Kredytowego.

Urządowi pocztowemu legitymacja wydała się podejrzana, wobec tego zwrócił się on do agencji pocztowej w Zbuczynie, celem sprawdzenia, kto dokonał wpłaty 32.500 zł.

W odpowiedzi dowiedział się, że wólcie wpłata taka nie była dokonana.

Władze bezpieczeństwa prowadzą energiczne dochodzenia celem wykrycia oszustwa.

Za zabójstwo

Zawieszenie wyroku

Sprawa Estery Hirszówny, skazanej przez sąd okręgowy na dwa lata więzienia za zabójstwo przednika pocztowego w Błoniu, Romana Górskiego, znalazła się wczoraj w warszawskim sądzie apelacyjnym.

Hirszówna żyła z Górskim w bliskich stosunkach z ciągu kilku lat. Znał się niemal od dzieci. Górski miał się żenić, wreszcie jednak począł zaniebyszać przyjaciółkę i wyraźnie dążyć do zerwania. Hirszówna miała przyjąć katolizm, by zbliżyć się do ukochanego i umożliwić mu małżeństwo.

Tłum kobiet pod krzyżem Niezwyczajny zatarg w Sokalu

W Sokalu (w woj. lwowskim), od kilku dni panuje niebывale wrzenie na tle religijnym.

Przed paru dniami, w noc, postawiona została przez tłum kobiet figura Matki Boskiej na placu budowlanym obok cmentarza, nabytym przed dwoma laty w drodze przetargu od magistratu przez właściciela sąsiedniej paroki N. Głäsera.

Onegdaj przyniesiono na miejsce krzyż drewniany i zakopano go na placu. Przybyła na miejsce policja rozproszyła tłum, a straż miejska odstawiła figurę do magistratu.

Onegdaj przyniesiono na miejsce krzyż drewniany i zakopano go na placu. Przybyła na miejsce policja ograniczyła się do opróżnienia sąsiednich ulic, zapelnionych tłumem i spisania protokołu.

W międzyczasie tłum wysłał do magistratu i starostwa delegatów. Delegacje otrzymały odpowiedź, że sprawa jest przesądzona, gdyż sprzedaż opiera się na uchwałach rady miejskiej, zatwierdzonej przez starostę. Zebrani jednak nie ustępowali, żądając poświęcenia placu z tym uzasadnieniem, że leży on obok cmentarza.

Nabywca placu zgodził się na poświęcenie go, jednak pod warunkiem zwrotu ceny kupna, przez miejscową gminę chrześcijańską.

Tłum kobiet otacza w dalszym ciągu krzyż, a pod krzyżem leży bez przerwy niejaka Stefania Pura, która według pogłosek bawia we Lwowie, miała mieć widzenie, nakazujące jej powrócić do Sokala dla obrony krzyża.

Sąd apelacyjny dał wiare wyjątkiem niemi pod sądnej i wykonanie kary zawieszil jej na przeciąg lat trzech.

Glaser wpłacił na poczet tego kupna 1000 zł. i obecnie oddano mu plac w posiadanie.

Tłum zgromadzonych kobiet nie chciał dopuścić do usunięcia figury. Przybyła na miejsce policja rozproszyła tłum, a straż miejska odstawiła figurę do magistratu.

Onegdaj przyniesiono na miejsce krzyż drewniany i zakopano go na placu. Przybyła na miejsce policja ograniczyła się do opróżnienia sąsiednich ulic, zapelnionych tłumem i spisania protokołu.

W międzyczasie tłum wysłał do magistratu i starostwa delegatów. Delegacje otrzymały odpowiedź, że sprawa jest przesądzona, gdyż sprzedaż opiera się na uchwałach rady miejskiej, zatwierdzonej przez starostę. Zebrani jednak nie ustępowali, żądając poświęcenia placu z tym uzasadnieniem, że leży on obok cmentarza.

Nabywca placu zgodził się na poświęcenie go, jednak pod warunkiem zwrotu ceny kupna, przez miejscową gminę chrześcijańską.

Tłum kobiet otacza w dalszym ciągu krzyż, a pod krzyżem leży bez przerwy niejaka Stefania Pura, która według pogłosek bawia we Lwowie, miała mieć widzenie, nakazujące jej powrócić do Sokala dla obrony krzyża.

Sąd apelacyjny dał wiare wyjątkiem niemi pod sądnej i wykonanie kary zawieszil jej na przeciąg lat trzech.

Cyfry mówią głośniejsz niż wszelkie słowa

Czy reglamentacja prostytutek przynosi korzyść społeczeństwu?

W chwili obecnej istnieją trzy formy, według których poszczególne państwa ustosunkowują się do zagadnienia prostytucji.

Pierwsza — to reglamentacja policyjno-obywatelska z oficjalnymi domami publicznymi. Jest to system najstarszy i bezwzględnie najgorszy pod względem etyki, higieny i celowości. Na czele państw holdujących temu systemowi stoi, jak już pisaliśmy, Francja.

Drugą formą, nieco odmienną i niewątpliwie lepszą od poprzedniej, jest t. zw. neo-reglamentacja. Różni się od reglamentacji przedwzrostkiem tem, że nie uznaje oficjalnych domów publicznych.

Trzecią wreszcie, zrywającą z wiekową obłudą i zasadą podwójnej moralności, oraz dającą najlepsze wyniki w sensie społecznym — jest abolicjonizm.

W Polsce obowiązują dotąd system neoreglamentacji, raczej zbliżony do niej. Lepszy jest od niej o tyle, że zwalnając prostytutkę spod władzy policji oddaje dozór nad nią urzędowi sanitarnym z lekarzami na czele — i gorszy jednocześnie, gdyż znosząc instytucje domów publicznych, zachował t. zw. kwatery, w których mogą przebywać dwie lub trzy prostytutki. Te różnice przesłają jak zobaczymy później dość chaotyczne i wywołują w dalszym ciągu z niezdecydowanego stanowiska wobec zagadnienia prostytucji.

Bez względu jednak należy zapisać na dobro naszemu władz, że zmieniają coraz więcej policyjny charakter dozoru i dopuszczając do wpływu i współpracy przedstawicieli organizacji społecznych — przygotowują wolną grunt na którym mogą zakiełkować uczciwe, odważne myśli i projekty reform zasadniczych.

Jako dowód dobrej woli i dążenia do rozwiązania tego zagadnienia w sposób uczciwy, ludzki i współczesny, należy tu przytoczyć choćby taki, nieznanym nawet szerszej opinii fakt, że t. zw. „czarne książeczki”, które piętnowały prostytutki i wykluczały ją ze społeczności — już nie istnieją. Zamiast nich są tylko kartki do notowania oględzin lekarskich, a są pewne przyznania, że i te skoje znikną lub przekształcą się w coś bardziej humanitarnego.

W tym stanie rzeczy mocno ułatwione jest zadanie wszystkim zdrowo myślącym i szczerze dobra społecznego pragnących ludzi, którzy chcą widzieć wolną Polskę nie „w ogniu” zdążających ku lepszemu, jasniejszemu jutru państw, ale przy

najmniej — jako jedna w pierwszych przy wprowadzaniu słusznych i ludzkich reform społecznego współżycia. Nie muszą w tym celu walczyć z zaskorupiałym i stołącym całkowicie pod urokiem dawnych „dobrych” czasów biurokratyzmem. Mają ludzi, którzy chętnie każdy mądry głos i życzenie społeczeństwa pojmują i w miarę możliwości realizują.

Umyślnie umieściliśmy tu kilka słusznych podważeń pod adresem czynników regulujących u nas życie społeczne, a w niem i zagadnienie wiekowej hańby zwanej prostytucją, by nas nikt nie pociągnął do chęć krytyki istniejącego systemu — dla samej krytyki.

Wiadomo jest, że krytykować najłatwiej. Trudniej coś stworzyć — i tworzyć dobrze.

Zanim zaś wykażemy zasadnicze wady i błędy obecnego systemu — spróbujemy pokrótce przedstawić stan prostytucji w Polsce.

Według obliczeń statystycznych z r. 1924 i 1926 (dane statystyczne na lata ostatnie niestety nie istnieją), podano badania lekarskimi:

- 1) w Warszawie — 935 prostitutek,
- 2) w Łodzi — 340,
- 3) w Lublinie — 135,
- 4) w Czeszochowie — 85,
- 5) w Wilnie — 234,
- 6) w Poznaniu — 323,
- 7) w Krakowie — 236,
- 8) we Lwowie — 391,
- 9) w Stanisławowie — 29,
- 10) w Łucku — 26 i tak dalej.

Cyfry te podajemy w tym celu, by każdy znający którekolwiek z tych miast, mógł się od razu zorientować w fantastycznej rozbieżności cyfr między prostytucją podlegającą rejestracyjnemu i przymusowemu oględzinom — a rzeczywistością.

Jeśli weźmiemy pierwszą z brzegu Warszawę, to zobaczy-

my, że obok 935 prostitutek rejestrowanych i poddanych badaniom lekarskim z całą srogością prawa — istnieje około dwadzieścia kilka, tysięcy takich, które są dla urzędów obyczajowych niewidzialne. Gdzież miejsce dla nich w tym systemie reglamentacyjnym?

Jeśli nawet weźmiemy pod uwagę takie cyfry, jak 3061 prostitutek istniejących w ewidencji urzędowej Warszawy w r. 1926-tym, to jeszcze dość musimy do wniosku, że 90 procent, czyli dziewięć razy więcej przelika przez sieć panującego systemu i uchyla się od wszelkich zabiegów, mających na celu — moralność i zdrowie społeczeństwa.

Te suche cyfry powinny powieść każdemu zwolennikowi obecnej reglamentacji więcej — aniżeli wszelkie pateryczne zakłęcia i pozbieranie szat nad niedolą i pożałowaniem godności ludzkiej w tych dziesiątkach tysięcy kobiet.

Jeśli komuś nie przemawia do la prostytutka do serca i duszy, jeśli nie oburza się w nim ludzki odór, to może być, że nie odda tę sprawę tylko pod sąd chłodnego, matematycznego rozumu.

Rozum i zimna kalkulacja powieją mu, że reglamentacja na wet w części nie prowadzi do celu, który za cenę obłudy, tchnięcia i braku serca społeczeństwo chce osiągnąć. Celem tym jest wyplenienie chorób wenerycznych. Zobaczymy, jak ta sprawa w cyfrach się przedstawia.

W r. 1919-tym Ministerstwo Zdrowia Publicznego zarządziło jednomiesięczny spis chorych wenerycznie na obszarze b. trzech zaborów (bez kresów wschodnich). Spis obiał jeden milion i sto tysięcy chorych, co stanowi cztery i pół procent, o-

gółu ludności. Jeżeli dodamy do tego tych wszystkich, którzy z różnych powodów nie podlegają kontroli lekarskiej, otrzymamy sumę olbrzymią i zatrważającą.

Cóż w tych warunkach pomaga ten ostawiony system reglamentacyjny?

Zatrzymajmy do jeszcze jednej statystyki.

W r. 1926-tym warszawskie przychodnie dla chorób wenerycznych zanotowały cyfry następujące:

Udzielono porad 3282 mężczyznom i 1854 kobietom. Leczone na kłie 254 mężczyzn i 121 kobiet. Leczone na wrzód weneryczny 38 mężczyzn i 5 kobiet. Leczone na wlewiór 135 mężczyzn i 31 kobiet.

Cyfry te dotyczą ludności Warszawy. Pozostawiamy natomiast zupełniejszemu uznaniu tych wszystkich, którzy są zdania, że przymusowe leczenie części kobiet (t. j. rejestrowanych prostitutek) zapewnia społeczeństwu ochronę przed szerzeniem się chorób wenerycznych.

Na przestrzeni całego artykułu — nie mamy bynajmniej zamiaru poruszania momentów i stron uczuciowych. Odzegnujemy się od wszelkich drażliwych pytań o stosunek urzędów zainteresowanych do prostytucji reprezentowanej przez dziewczęta chodzące po ulicach i prostytucji, która się swobodnie szerzy wśród warstw dla tych urzędów niedostępnych. Nie zaczniemy sprawy wyjęcia spod normalnych, przysługujących każdemu członkowi społeczeństwa praw, dziesiątków tysięcy kobiet spowodu uprawiania procederu, który się cieszy koncesją społeczną i urzędową. Dziś operujemy tylko suchymi cyframi i faktami.

Dlatego warto jeszcze przytoczyć ciekawe obliczenia statystyczne dokonane w Łodzi w latach 1924 i 1925.

Rozpowszechniło się mniemanie, że każda prostytutka jest urodzoną nierządnicą, że we krwi ma pociąg do tego procederu i dlatego słusznie stosuje się do tych istot specjalne prawa.

W Łodzi zbadano 472 prostytutki. Okazało się, że 331 utraciło niewinność dobrowolnie, zaś 141 — gwałtem.

W dalszym ciągu stwierdzono, że na te 472 tylko 156 jest bez fachowego wykształcenia i zawodu. Cała reszta, to zredukowane i nie znajdujące pomocy robotnice, służące, sklepowe, modystki, nauczycielki, urzędniczki, hafciarki i t. d.

To są tylko cyfry, suche cyfry. Objeżdża się znakomicie bez wszelkich komentarzy. Trzeba się tylko nad nimi zastanowić.

Pijany marynarz napastował na ulicy przechodniów

Dwa przyjaciele, spędzający w Warszawie urlop marynarz Marian Zagowski z Gdyni i niejaki Marian Suruska (Grzybowska 53) po wyjściu z restauracji przy ul. Zelaznej, zabawiali się zaczepianiem i biciem przechodniów.

Niepozornie wyglądający Suruska wszczął z którymś z przechodniów sprzeczki, a gdy dochodziło do bójki, na widowni zjawiał się barczysty marynarz. Oczywiście zwycięstwo było z góry przesądzone — na placu pozostawał pobity i pokrwawiony przechodzień.

Tak „zabawiając” się dwaj przyjaciele doszli do ulicy Prostej, gdzie Suruska zaczął jakichś niemniej awanturkowo usposobionych osobników.

Wywiązała się gwałtowna bójka w której Suruska posługiwał się sprężynowym nożem, raniąc swych przeciwników. Walka wywolała zbiegowisko mieszane. W tłoku dostało się i ciekawym przechodniom. Odgłos krzyków, jęki rannych spowodowały wreszcie pełniacego służbę st. posterunkowego Zykumanta Zalewskiego.

Na widok policjanta Zagowski i Suruska rzucili się do ucieczki. W pościgu policjant użył rewolweru strzelając kilkakrotnie na posterach w górę. Strzały odniosły skutek; dwaj awanturnicy poddali się i zostali przeprowadzeni do komisariatu.

Podczas bójki ofiara krwawego

marynarza i jego przyjaciela padło 7 osób, które opatrzył wezwany na miejsce lekarz Pogotowia. Marynarza Zagowskiego po wytrzeźwieniu przesłano do komendy miasta, natomiast Suruska zatrzymano w areszcie do dyspozycji sądu dziego siedleckiego.

Nasze stosunki z Gdańskiem podobno się poprawiły...

GDANSK, 18.1. Bezrobotny Polak, Jan Piónek, obywatel gdański, ojciec rodziny, zgłosił się do urzędnika biura akcji pomocy zimowej dla bezrobotnych w nowym porcie, prosząc o przydzielenie węgla, tak samo, jak innym bezrobotnym niemieckim. Urzędnik ten odmówił mu jednak wydania węgla z uzasadnieniem, że Piónek posyła swe dzieci do ochronki i szkoły

4.623.714 dzieci chodzi w tym roku do szkół powszechnych

Niedawno zakończone zostały obliczenia, dotyczące stanu szkolnictwa powszechnego pod względem liczebnym w bieżącym roku szkolnym.

Z obliczeń tych wynika, że w b. roku szkolnym na terenie całej Polski istnieje 27.277 szkół powszechnych, do których uczęszcza

Krwawy „pierzak” Smiertelna bójka po zabawie

Mieszkaniec wsi Kadzie w powiecie wiatnickim Marek Niedzwiedz urządził u siebie t. zw. „pierzak”, t. j. przy

jęcie dla uczestników bezpłatnego darcia pierza, urozmaicone muzyką i tańcami.

Po zabawie w pobliskim lesie wywiązała się bójka między powracającymi z tańców uczestnikami zabawy. Piotr Smug, palając nienawścią do Lgnącego Tomczaka, zwerbował swych trzech braci i kilku kolegów, którzy zaożak się w lesie, uzbrojeni w kuty i dragi żelazne. Zaledwie Tomczak w towarzystwie brata i kolegów znalazł się na skraju lasu, Smug z towarzyszami rzucili się na nich.

Wywiązała się dzika bójka, podczas której niejaki Józef Kędzia, ugodzony przez Smuga kołem w głowę padł z rabiastą czaszką. Kilku innych uczestników awantury odniosło rany. Smuga aresztowano.

Zarząd narzeczony nożem rzeźnickim

Sklep rzeźniczy Osipki w Załężu, przy ul. Wojciechowskiego, był w środę po południu widow- nia krwawej tragedii młosnej. Od palony przez zatrudnioną tam 27-letnią Anielę Krautwurst z Królowskiej Huty (Stycznińskiego 25) były narzeczony Karol Brzeźca z Kochłowic, po krótkiej sprzeczce rzucił się na dziewczynę i począł ją dusić, aż wkońcu leżącą na ladzie nożem rzeźnickim na oczach licznych widzów w bestjałski sposób zadźgał.

Krautwurstówna padła trupem na miejscu. Brzeźca ujęto. Stanię on prawdopodobnie przed sądem doraźnym.

Furmanka pod pociągiem Woznica poniósł śmierć

POZNAN, 18.1.—Tel. wł.—Wczoraj o godz. 15.30 na szlaku Stepczowsko — Ganosławek pociąg osobowy Nr. 1835 wpadł na przejeżdżającą przez tor furmankę.

Woznica poniósł śmierć na miejscu, wóz został dosłownie zmiażdżony. Przyczyną wypadku — nieuwaga woznicy, którego nazwiska dotąd nie ustalono.

4.623.714 dzieci chodzi w tym roku do szkół powszechnych

4.623.714 dzieci, z czego 2.375.056 chłopców i 2.248.658 dziewcząt.

Personel nauczycielski, wykladający w tych szkołach, wynosi 80.552 osoby.

Z ogólnej tej liczby w Warszawie przypada 386 szkół powszechnych, na województwo warszawskie 2.210 szkół, łódzkie 1.987, kiełkie 2.140, lubelskie 1.153, biało stocskie 1.651, wileńskie 1.527, nowogrodzkie 1.201, poleskie 1.128, wotyńskie 1.823, poznańskie 2.321, pomorskie 1.379, śląskie 657, krakowskie 1.800, lwowskie 2.491, stanisławowskie 1.102 i tarnopolskie 1.321.

Do prywatnych szkół powszechnych uczęszcza znikoma ilość dzieci, bo wszystkiego zaledwie 136 430



Ma jest pogawędka przy kieliszku dobrego wina i w niezapomnianym stroju.

Pełna tabela wczorajszego ciągnięcia loterii państwowej

Główne wygrane

L
 Zł. 20.000 na nr.: 85971
 Zł. 10.000 na nr.: 89626 114772
 Zł. 5.000 na nr.: 82743 151396 160674
 Zł. 2.000 na nr.: 3330 54016 54494 73398 75642 82612 91766 95968 97072 99812 116104 124963 129690 148113 149881 152807 163305
 Zł. 1.500 na nr.: 6080 10506 15263 17893 19134 24296 27106 29668 29791 38429 39765 44184 50253 53717 68422 75981 77536 78835 78925 79270 82095 92511 108582 118051 118269 123709 124348 127786 128037 123282 143685 144358 147521 153155 159954

II
 Zł. 15.000 na nr.: 27165
 Zł. 10.000 na nr.: 3661 8101 68939 101259 101715 129020
 Po 2.000 zł. na nr.: 3273 4000 5445 4274 23115 27368 30512 39178 12644 45349 50834 57558 60706 63182 65956 95534 93151 100334 102906 137367 169329
 Po 1.000 zł. na nr.: 2014 9362 10660 23998 23856 26608 28623 29073 31116 35817 40570 41056 62790 63852 64234 86022 94831 100239 105319 107567 114902 116632 116437 117963 124065 130337 131593 138083 142851 151446 159275 169506

STAWKI

I-sze ciągnięcie

29 185 97 405 51 67 96 532 601 40 67
 974 99 1020 163 82 269 347 65 462 63
 852 701 86 95 826 91 2026 130 352 459
 74 543 75 610 83 34 3440 60 62 820
 997 4035 194 282 367 669 755 70 913
 87 80 94 8037 235 463 638 94 991 6018
 86 481 632 39 134 1152 234 300 403 13
 76 782 85 825 909 13 59 8350 54 65
 86 475 667 828 913 44 9050 177 277 709
 43
 10055 328 481 534 77 628 40 711 49
 83 904 83 11086 98 154 281 772 865
 12021 383 423 50 76 531 623 46 721 859
 13160 200 519 37 719 69 687 924 65
 14407 18 32 34 814 33 15053 634 405
 6 13 19 39 505 16 784 862 16370 442
 644 98 800 76 79 936 17244 500 704 904
 18177 246 353 55 472 531 29 613 15 725
 840 73 83 906 19045 295 335 526 45 74
 881 981
 20238 67 376 92 468 556 96 678 749
 63 21052 105 26 81 261 68 351 97 508
 75 686 71 799 800 9 908 98 22001 7 323
 504 75 618 23 32 47 57 82 803 23026 28
 46 126 62 86 240 595 606 720 21 80 96
 855 916 18 24115 294 99 326 449 710
 820 915 25206 429 605 778 800 11 16
 87 981 94 26179 99 357 846 994 27077
 131 47 257 60 609 46 742 81 828 52 939
 74 29971 203 18 42 416 84 573 820 72
 84 29007 22 145 263 579 798 811 21 904
 30049 127 439 82 723 31177 87 261
 518 727 72 96 912 36 95 32073 83 1161
 356 834 140 93 436 750 52 75 884 925 71
 85 33034 130 39 297 419 78 581 83 827
 949 34013 144 295 334 71 701 830 61
 920 38 35004 41 101 26 260 309 91 871
 36123 59 224 411 50 99 717 69 37154
 382 92 403 588 845 98 953 35015 71 85
 262 86 93 416 47 60 527 87 742 80 864
 39094 100 62 439 643 58 63 91 779 864
 98
 40027 30 72 170 74 214 64 306 581
 636 746 41015 32 50 52 150 257 66 453
 72 719 805 931 32 66 42006 110 17 268
 352 66 529 85 648 890 953 96 43011 337
 427 78 96 564 653 722 889 961 44007
 72 144 95 337 41 76 566 831 63 45060
 114 81 210 422 66 578 626 796 46174
 76 281 540 67 674 869 47052 379 551
 680 830 50 965 48064 166 398 425 77
 591 69 609 49 81 832 901 49112 562
 05 83 648 53 808
 50034 36 42 69 134 240 374 438 44
 558 637 800 50 90 51179 248 52 78 334
 638 85 806 41 915 57 93 52281 94 415
 29 64 516 24 59 645 785 91 53046 70
 264 404 6 66 550 759 54218 28 33 75
 303 475 740 76 917 55505 720 835 59
 904 56012 21 76 155 288 513 635 794
 842 57122 205 75 510 55 649 78 738 703
 9 976 58074 157 95 336 577 682 746
 827 85 66 72 599 59135 56 79 424 542
 78 624 911 50 88 79
 80006 14 138 97 303 616 767 808
 80409 100 37 85 420 35 514 678 900

62045 205 39 84 88 304 21 99 502 35
 658 967 64 76 63024 70 169 96 201 306
 25 422 39 44 90 510 93 712 72 812 64077
 458 556 92 652 944 60554 245 367 404
 34 37 650 715 826 86 981 66208 25 332
 52 58 440 624 730 868 67005 109 265
 87 390 604 81 795 840 48 910 89 94
 68871 120 56 72 271 96 380 477 632 788
 998 69032 100 409 56 609 31 77 859
 70016 85 102 19 54 270 340 50 655
 808 13 976 71009 81 121 73 279 389 570
 84 657 739 845 71 97 956 72066 76 240
 110 80 248 79 573 94 772 947 74073 245
 68 71 344 404 649 81 75 75032 128 30
 285 366 414 65 587 796 614 78 925
 77023 221 315 406 86 759 68 923 81
 76029 144 82 241 385 580 624 89 97
 78034 138 223 26 38 358 432 739 833 970
 79350 81 477 85 586 99 766 896 967
 80316 72 436 56 60 768 69 937 81
 81005 6 11 94 154 93 263 69 403 27 50
 680 89 94 687 911 82004 223 356 411
 90 578 807 25 766 809 28 35 58 813225
 42 446 506 21 757 826 84014 36 239 446
 761 92 896 987 85016 110 14 23 89 674
 775 82 986 86024 27 200 304 53 41 466
 72 616 43 710 917 60 77 87010 127 46
 973 79 656 85 711 28 61 99 855 88076
 197 306 21 50 622 89002 70 211 20 368
 402 535 41 797 810 30 45
 90010 58 75 110 367 78 441 725 46 87
 860 81 950 60 91467 218 396 412 569
 92 810 18 62 92000 36 159 686 63 65 79
 779 858 90 93487 536 602 48 759 919
 94184 264 448 605 717 54 833 947 58
 99153 241 306 402 617 49 772 963 96022
 38 128 99 321 27 88 460 84 711 42 97190
 291 383 522 63 859 98244 65 99 327 642
 857 72 99040 51 101 290 379 490 825 985
 100001 92 132 49 238 47 75 327 513
 28 782 877 904 101002 103 359 61 701
 839 962 71 102051 421 67 70 610 832
 57 933 103079 129 31 259 309 62 828
 791 813 164025 117 64 96 461 202 473
 20 105010 222 215 87 61 532 40 713 875

940 59 106102 48 260 441 581 666 775
 107176 268 71 403 60 645 84 711 809 10
 983 108010 75 165 293 403 78 518 722
 821 76 931 109004 99 103 33 351 86 489
 697 714 884 917 35 61 71 75
 110042 173 349 57 72 558 99 862
 111048 112 37 60 93 221 348 406 530 66
 711 832 78 112006 93 120 37 54 61 304
 82 449 507 639 718 96 941 113124 36 53
 284 666 702 942 98 114440 616 66 748
 115079 184 287 349 56 72 445 500 18 40
 77 601 770 116041 94 208 369 70 95 428
 710 33 912 117057 272 97 367 83 467 93
 98 553 64 89 603 876 929 86 118102 282
 482 96 563 861 940 119020 75 135 50
 88 211 12 408 90 689 809
 120023 95 119 227 64 386 428 44 569
 920 132 32 47 57 82 803 23026 28
 825 83 60 120226 141 225 802 66 88
 123141 272 326 69 411 584 642 755 67
 124866 134 48 237 644 90 326 125161
 458 532 42 632 58 61 701 20 844 126109
 62 336 83 493 863 98 127032 392 475
 571 77 624 129048 58 79 80 130 33 548
 822 63 129299 320 63 96 504 94 614 878
 910
 130285 134 606 22 863 131127 272 75
 131 84 405 12 568 628 733 132009 73 82
 128 59 358 96 706 811 960 133108 73
 232 813 66 425 662 817 965 91 164019
 115 303 41 19 508 63 961 135069 153
 988 466 743 846 974 78 136172 215 42
 58 418 56 87 536 700 859 82 953 137118
 283 563 706 50 79 83 807 966 76 97
 138154 277 376 502 600 86 810 61 96
 139105 67 206 671 723 556

II-sze ciągnięcie

55 466 80 633 786 94 852 165168 200
 361 502 29 809 61 166302 396 739 167001
 280 449 624 25 293 168066 105 417 612
 16 963 169149 252 53 343 469 606 43 77
 964 68
II-gie ciągnięcie
 252 81 425 600 882 1095 292 611 36
 747 835 2591 605 46 786 3491 557 71
 777 830 55 979 4108 358 480 906 6044
 288 894 6480 7142 75 586 738 920 8000
 281 9012 234 792 865
 10355 11009 120 50 667 13203 60 621
 848 14223 50 848 60 15397 765 16144 793
 17167 222 424 628 18186 471 509 634
 782 19904 37
 20311 448 742 811 21259 529 729 22031
 634 781 23257 677 24297 454 74 79 638
 81 728 878 25094 137 243 421 798 26200
 491 674 700 806 96 911 27198 455 671
 738 28338 481 838 909 29095 310
 30530 76 768 31241 54 576 95 611
 32012 221 536 33399 615 735 79 89 537
 34261 852 35651 36091 133 472 37042
 255 487 640 834 38539 754 812 55 75
 980 39045 117 234 6155
 40084 342 582 41272 515 639 933
 42001 9 690 43183 307 72 424 739 84
 45593 717 868 943 46185 225 379 533 603
 23 816 962 47621 97 573 803 48354 579
 684 771 977 49153 218 489
 50345 88 406 524 845 929 51146 231
 63 440 521 34 726 52284 386 431 630 923
 53019 284 337 425 70 578 814 54263 382
 95 442 78 55096 293 519 72 88 926 58
 56268 305 967 57144 832 913 70 90 58063
 274 708 15 929 59093 712 938
 60394 652 759 776 979 61351 624 808
 62808 144 213 45 586 615 95 789 916
 63031 190 208 432 64368 642 983 65068
 141 741 66337 548 774 892 67624 30
 68299 891 69005 64 262 423
 70034 94 545 865 97 7125 282 87 419
 69 801 923 80 72100 208 97 802 624
 684 844 74040 53 95 221 377 426 745
 75072 1973
 76513 77313 544 788 78467 770 79111
 80431 588 757 86 81122 64 334 606 752
 82460 537 938 83326 32 491 794 847
 84288 307 784 85036 80 159 253 520 720
 86201 368 419 568 87179 270 477 88180
 9106 551 716 41 978 89325 672
 90019 354 685 833 91259 92361 533
 672 93993 340 80 94436 70 676 964
 95111 344 688 96192 654 920 97056 523
 98069 449 99777 964
 100929 191 432 101007 61 496 863
 102105 212 14 64 67 828 77 946 92
 103249 306 82 99 570 894 104067 364
 935 38 105239 408 582 608 77 106194
 919 107059 173 565 109001 61 271 303 91
 584 605 902 109281
 110089 452 411 620 11201 675 112235
 655 57 113209 754 114011 22 102 342 443
 115059 631 116274 79 350 472 680 895
 916 39 117314 722 118012 310 424 52 78
 656 857 119169 445 585 617 38 738 92
 120117 222 592 636 121027 379 575
 123084 236 489 663 735 87 123440 824
 124065 107 627 125005 286 427 592 980
 126885 631 52 73 127160 251 462 855
 128191 283 397 487 728 129091 185 667
 757
 100083 383 536 70 667 96 101468 746
 838 45 913 71 132339 450 896 966
 133297 341 513 625 762 84 134071 205
 328 455 666 833 135178 136635 809 961
 63 137001 268 689 710 910 138091 340
 99 529 665 139149 259 508 619 754 987
 140268 426 55 702 10 41 914 141472 81
 754 142028 329 745 240 833 946 143064
 126 206 625 777 144529 67 95 145072
 201 335 723 826 975 146208 48 56 576
 147115 19 148042 323 602 714 15 149234
 440
 150073 115 238 52 429 500 18 879
 151574 672 992 152389 513 666 947
 153003 93 155206 53 416 156563 733
 157438 909 158100 28 629 159193
 161149 391 545 68 824 162057 289
 163032 333 74 566 690 875 164235 449
 165072 331 512 663 733 904 166470 651
 167050 125 209 18 469 168510 14 676
 800 57 169186 405 57 739

10003 63 420 25 637 799 11107 9 53
 446 70 12054 57 93 419 70 875 947 56
 13075 134 530 833 66 14003 15529 72
 17599 655 746 845 18506 662 19020 34
 139 312 36 506 625 709
 20438 709 806 21089 108 371 79 526
 732 23176 207 56 63 656 726 837 24091
 129 205 540 74 686 25045 186 313 571
 884 26288 318 440 27021 44 215 91 486
 798 28312 55 458 551 840 960 29159
 817
 30060 117 626 880 909 31179 545 748
 80 32058 267 565 774 899 407 19 33172
 208 24 309 84 628 910 36 34074 230 367
 408 81 528 43 640 96 99 816 84 998
 35283 327 603 96 944 36021 179 386 512
 662 370 79 904 60 37032 282
 38025 911 13 39320 547
 40032 39 570 41000 321 400 59 42036
 269 394 566 668 43126 226 352 456 66
 717 33 92 932 91 44082 340 633 37 938
 53 45037 442 58 673 46028 244 353 636
 952 47254 474 85 534 48127 814 19 49120
 466 579
 50414 621 60 744 51241 636 95 952
 52059 366 95 854 988 53057 272 407 67
 535 802 54076 179 294 368 564 600 713
 55078 238 431 45 86 992 56344 94 466
 523 30 92 57367 491 94 527 661 776 931
 58056 209 732 84 924 66 59089 576 719
 8862

60031 130 84 336 71 593 696 788 903
 61068 344 506 789 892 986 62379 421
 37 80 558 63136 689 872 915 19 71 64199
 204 34 302 514 165 509 982 65135 215
 415 551 722 64 974 66036 35 856 864
 922 69 67052 333 709 889 963 68075 94
 321 695 69206 9 68 92 357 508 694 893
 70268 73 328 607 735 913 71418 624
 90 752 88 810 47 77 72190 332 612 723
 978 95 73138 694 840 948 74086 517 35
 99 710 25 81

Spokój zwierzęcia, które zaspokoilo swój krwiożerczy instynkt

Proces przeciwko cynicznemu mordercy, Janowi Ciborowskiemu toczył się — jak wiadomo — w atmosferze niebywałego zainteresowania, zarówno publiczności na sali sądowej, jak i ulicy. Dowodem tego jest fakt, że nakłady pism miejscowych, zawierających sprawozdania z rozprawy, zostały — mimo zwiększenia nakładów — wyprzedane do ostatniego egzemplarza. Przyczyna tego było przede wszystkim pragnienie sensacji, a obok tego chęć rozwiązania zagadki zbrodni ś. p. st. post. Ignacego Maciejewskiego, oraz przejrzenia mrocznej duszy zbrodnia-ryza. Bo przed procesem nikt nie mógł zrozumieć, dlaczego Ciborowski zamordował ś. p. Maciejewskiego, człowieka spokojnego, którego spotkał bodaj poraż pierwszy w swym życiu. Mówiło się, że uczynił to w przypuszczeniu, iż ś. p. Maciejewski chce go aresztować. Ale przecież na onegdajszej rozprawie, na zapytanie prokuratora, dlaczego oświadczył policji w Bielsku, że zabił sierżanta krzyżackiego, odpowiedział, że uczynił to, ponieważ nikt nie może odpowiadać za to, czego nie zrobił. Dezercja z warty nie była tak ciężkim przestępstwem, aby dla uchylenia się przed odpowiedzialnością, spełniać mord.

Zagadkę tę rozwiązała w pewnej mierze rozprawa sądowa. Przewód sądowy — jak to oświadczył prokurator — nie stwierdził, aby Ciborowski był anormalny, jak to zresztą stwierdził, biegły — psychiatra. Oskarżony zarówno w dochodzeniu, jak i na przewodzie sądowym opowiadał o swych przeżyciach, mordzie, usiłowaniu zabójstwa, o zbrodniach zamierzonych z żywością i zaintere-

sowaniem, jakby mówił o swym ulubionym zajęciu, oraz z całym spokojem, a nawet cynizmem. Przypomnieć jeszcze trzeba, że gdy szedł na st. Lewickie, miał zamiar zamordować kasjera i dokonać rabunku, aby za zrabowane pieniądze udać się do Wilna i zabić jakiegoś sierżanta, do którego czuł drobną urazę.

Wszystko to ujawniło w całej potworności jego zbrodniczą naturę, niebezpieczny dla otocze-

nia popęd do mordów. A zajrzyjmy za kraty więzienia, zaobserwujmy, jak się zachowuje Ciborowski, który jest przeświadczonej, że ta skrzyżna z nieheblowanych desek, jaka zrobiono — zgodnie z przepisami — przed rozprawą, a jaka ma mu służyć za trumnę, nie będzie porąbana na opał, a raczej zgnie z nim razem. Zachowuje się niespotykanym w takich razach spokojem. Przez całą noc po procesie, spał w zbiorowej

celi, do jakiej został zamknięty, jako oskarżony (do oddzielnej osadza się dopiero po wyroku), jak suszeł, na nic się nie skarży, z ożywieniem opowiada współtowarzyszom o swych zbrodniczych czynach, chce im zaimponować. W dalszym ciągu wykazuje silne nerwy, jak postronki, i to niebywałe lekceważenie życia zarówno bliźnich, jak i własnego. Oczekujemy na wyrok — nie wykazuje najmniejszego wzruszenia, czego dowodem choćby jest apetyt, jak u wilka. Spokój zwierzęcia, które zaspokoilo swój krwiożerczy instynkt.

Uruchomione warsztaty pracy

W związku z unieruchomieniem w pierwszych dniach bieżącego miesiąca szeregu fabryk wyraziliśmy przewidywanie, że jest to tylko przejściowe, że w pewnym okresie większość tych zakładów pracy ruszy.

Uruchomione zostały następujące fabryki: Winnika Solomona przy ul. św. Rocha 14 (zatrudniono 17 robotników), Szałchtera Mejera ul. Sosnowa 47 (17 robotn.), Birgera Gdala (tartak) — Stołeczna 10 (9 robotn.), Kapłana Lejby (stolarnia) — św. Rocha 7 (3 robotn.), Borysa Gorleina, ul. Jurowiecka 33 (17 robotn.), wykończalnia sukna Rubinsztejna i Kavana przy ul. Mickiewicza 15 (zatrudniono 20 rob.), przedziałnia Margolisa i Morduchowicza, Mickiewicza 43 (15 robotników), szarpania Zvlbermana przy ul. Polnej 25 (16 robotników), przedziałnia Frenkla przy ul. Polnej 25 (24 robotników) i fabryka Bockera przy ul. św. Janskiej 15 (111 robotników)

Teatr objazdowy bojkotuje Białystok

Zarząd miejski w Białymstoku zwrócił się do dyrekcji teatru objazdowego w Grodnie z zapytaniem, co spowodowało 3-tygodniową przerwę w dojazdach z przedstawieniami do Białegostoku. Zjawisko to — pisze zarząd miasta — jest b. niepożądane, jeśli chodzi o przyzwyczajenie publiczności do stałych czwartkowych przedstawień teatru. Zarząd miasta zwraca uwagę, że jednym z warunków wypłacania subsydjów jest przestrzeganie terminów tygodniowych przedstawień.

Wyrzucił sprzęty podczas nieobecności lokatora

Właściciel domu Nr. 44 przy ul. Surazkiej, Adin Judel, — podczas nieobecności swego lokatora, Grzegorza Trębacza, — wyrzucił samowolnie z zajmowanego przez mieszkanca jego sprzęty. Pociągnięty zostanie do odpowiedzialności karnej.

Aresztowani

Aresztowano: Kosteckiego Adolfa i Falusa Anastazję, bez stałego miejsca zamieszkania, poszukiwanych przez wydział śledczy za szereg oszustw, oraz Łube Eugeniusza, poszukiwanego przez sąd grodzki w Zambrowie za szereg kradzieży. Wszystkich przekazano władzom sądowym.

KRADZIEŻE

Bieguński Julian (Pułkowa 8) doniósł policji, że z jego parkanu oderwano i skradziono 18 sztuk sztachel.

— Ustalono, że kradzieży narządzi kowalskich na szkodę Łapczyńskiego Josela dokonał Hryniewicki Franciszek, mieszkaniec wsi Ponikłe gm. Obrubniki.

Śmiech przytłaczony życiem 20-miesięczny chłopak zadławił się chlebem

Bawiący się na podwórzu domu Nr. 60 przy ul. Piasta 20-miesięczny Jerzy Abołowicz dostał od swej babki kawalek chleba. Jedząc go, dziecko zaczęło się śmiać, i kęs chleba utkwił w krtani. Chłopczyk w drodze do Kasy Chorych zakończył życie.

Zbrodniczy zamach

Do znajdującej się w swem mieszkaniu, we wsi Długoleka gm. Krypno 18-letniej Genowefy Obuchowskiej strzelono przez okno z broni myśliwskiej, raniąc ją w głowę, twarz, pierś i rękę. O dokonanie tego czynu podejrzany był mieszkaniec tejże wsi, 23-letni Bernard Cybulko, z zemsty, że nie zgodził się wyjść za niego. Cybulko zbiegł w niewiadomym kierunku i następnego dnia wystrzelał z broni myśliwskiej (jednolufkę) — pozabawił się życia. Zwłoki zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Przebój „PARAMOUNTU”

POD REJERZEM
NANCY CAROLL
w roli głównej

1. **DZIS JUŻ**
cały Białystok

JEST POD WRAŻENIEM przebojowego podw. progr.

2. **APOLLO**
Początki:
5, 6, 5, 8 i 10

ADJUTANT
JEGO WYSOKOŚCI
VLASTA BURJAN
Kapitałna komedia czeska

MODERN CENY OD **54** gr.
Początek 580

Radosna symfonia pieśni, miłości i wzruszeń!

ROZKOSZNE KŁOPOTY

w rolach głównych:
Ulubieniec publiczności
MAURICE CHEVALIER

Genjalny 9-cio miesięczny
BABY LE ROY
Ponadto TYGODNIK „FOXA”